



Głos Apostołów

„Kościół naszym domem”
15 I rok 2012, nr 20; wydanie internetowe

Słowo na Niedzielę, 15 stycznia, II Niedziela Zwykła

Ew. wd. Św. Jana

1,35-42

Jan stał z dwoma swoimi uczniami i gdy zobaczył przechodzącego Jezusa, rzekł: Oto Baranek Boży. Dwaj uczniowie usłyszeli, jak mówił, i poszli za Jezusem. Jezus odwróciwszy się i ujrawszy, że oni idą za Nim, rzekł do nich: Czego szukacie? Oni powiedzieli do Niego: Rabbi- to znaczy: Nauczycielu- gdzie mieszkaś? Odpowiedział im: Chodźcie, a zobaczycie. Poszli więc i zobaczyli, gdzie

mieszka, i tego dnia pozostali u Niego. Było to około godziny dziesiątej. Jednym z dwóch, którzy to usłyszeli od Jana i poszli za Nim, był Andrzej, brat Szymona Piotra. Ten najpierw spotkał swojego brata i rzekł do niego: Znaleźliśmy Mesjasza- to znaczy Chrystusa. I przyprowadził go do Jezusa. A Jezus wejrzawszy na niego rzekł: Ty jesteś Szymon, syn Jana, ty będziesz nazywał się Kefas- to znaczy: Piotr.

Oto Słowo Pańskie.



Okres Zwykły

Pierwsza część trwa od Niedzieli Chrztu Pańskiego (w tym roku 8 stycznia) do Środy Popielcowej (22 lutego). W tym czasie rozważamy w Ewangeliach działalność publiczną Jezusa Chrystusa: jego nauczanie i cuda. W tym okresie szaty liturgiczne są koloru zielonego i symbolizują chrześcijańska nadzieję, jaką dać tylko Bóg.

Zapraszamy na Msze św. niedzielne o: 7.00, 9.30, 11.00, 16.00 i 18.00

Komentarz

Św. Jan odchodził z tej ziemi jako ostatni z Dwunastu. Przed śmiercią, redagując czwartą Ewangelię, opisuje dokładnie swoje pierwsze spotkanie z Mistrzem z Nazaretu. Pamięta nawet, że „było to około godziny dziesiątej”. Z perspektywy wielu lat dostrzega wagę tej jednej godziny. Ona zadecydowała o kształcie całego jego życia. Kiedy stawiał Jezusowi pierwsze pytanie — „Nauczycielu, gdzie mieszkaś?” nie wiedział jeszcze, że zaczyna się zupełnie nowy etap w jego życiu. Niepozorne są godziny wielkich decyzji w życiu człowieka. Dopiero po latach można ocenić ich znaczenie. To jest mniej

więcej tak, jak z przełożeniem zwrotnicy na torze, po którym jedzie pociąg. Kiedy to zostanie uczynione, pociąg niepostrzeżenie wjeżdża na nowy tor. Początkowo nic nie świadczy o zmianie. Tory biegają blisko siebie, ale po pewnym czasie rozchodzą się prowadząc zupełnie w innych kierunkach. Zwrotnice swego życia przekładamy sami. Bywa, że trzeba to czynić błyskawicznie. Nie zawsze wiemy, co nas czeka na nowej drodze. Dopiero życie udowodni słuszność podjętej decyzji. Kto umie odpowiadać na działania łaski uczynkowej, ten wcześniej czy później przeżyje coś z tego, co przeżył Jan Apostoł. Decyzja wejścia na drogę wspólnego wędrowania z Chrystusem należy do najdonioślejszych decyzji, jakie

człowiek może podjąć w życiu. Ten, kto to uczynił, pamięta dokładnie godzinę podjęcia decyzji, a w miarę upływu lat, jego serce śpiewa coraz głośniejszą pieśń wdzięczności. Młoda kobieta znalazła się w trudnej sytuacji. Wie, że jeśli chce życie wygrać — musi zmienić tor. Ten, którym podąża, prowadzi ku tragedii. Zna człowieka, który może jej pomóc. Krótka rozmowa, jedna i druga, nie rozwiązuje jeszcze niczego. Istnieje niebezpieczeństwo, że nie tylko jej nie pomoże, ale że oboje znajdą się na niebezpiecznej drodze. I oto całkiem przypadkowo spotykają się w autobusie. Niezależnie od siebie kupili bilety i siedzą obok siebie. Zaskoczenie. Trasa długa, jest czas na rozmowę. Podejmują decyzję przełożenia zwrotnicy życia tak, by

życie kontynuować razem. Datę spotkania obchodzą co roku jako początek nowego etapu życia. Dokładnie też pamiętają godzinę spotkania. Od niej zostały uzależnione kształt, piękno i wartość ich obecnego szczęścia. Wejście na ewangeliczną drogę nigdy nie dokonuje się nieświadomie. Połączone jest z głęboko przeżyta decyzją. Jest ona tak mocno zapisana w sercu człowieka, że ten zawsze potrafi dokładnie określić jej godzinę. Jest to początek niezwyklej przygody pełnej zdumiewających niespodzianek, jakie Bóg przygotowuje dla tych, którzy są Mu posłuszni.

Ks. Edward Staniek

Z historii Naszej Parafii

Z okazji przypadającego jubileuszu 100-lecia istnienia naszej parafii pragniemy przypomnieć jej historię. Oto część pierwsza.

Łapy od 1464 do 1807 roku, należały do parafii Suraż. W tym czasie w 1753 roku w Uhowie (była to jedna z miejscowości, która należała do parafii Suraż) zbudowano drewnianą kaplicę, do której również uczęszczała część mieszkańców Łap.

Suraż i wszystkie sąsiednie parafie należały do diecezji Łucko Żytomierskiej do roku 1798, kiedy to Ojciec św. Papiież Pius VI tworzy diecezję Węgierską, przeniesioną potem do Sejnu przez Papiieża Piusa VIII dekretem z dnia 30 czerwca 1818 roku.

W 1887 roku na mocy traktatu Tylżyckiego, (zawarty między Napoleonem i Aleksandrem I carem rosyjskim), powstaje Księstwo Warszawskie z granicą na rzece Narew. Podział Polski i ustalenie nowych granic spowodowały również nowe warunki dla administracji Kościoła. Od diecezji Węgierskiej zostało oderwanych sześć dekanatów (sokólski, knyszyński, białostocki, bielski, brański, drohiczyński). Z tej strony granicy pozostał jedynie dekanat tykociński. Wskutek tego Łapy leżące po lewej stronie rzeki zostały odcięte od Uhowa i od Suraża, swojej parafii. Wówczas to powstała parafia Poświętne i do niej razem z innymi wioskami, leżącymi po tej stronie rzeki zostały przyłączone Łapy. I tak było przez cały wiek XIX.

Dopiero w roku 1870, Administrator Diecezji Sejneńskiej, dekretem z dnia 5 października, odłączył

wymienione cztery Łapy od parafii Poświętne a przyłączył do parafii Płonka. (Akta Kurii Diecezjalnej w Łomży).

W ten sposób Łapy zostały podzielone.

Mieszkańcy Łap to przede wszystkim rolnicy a region bez możliwości rozwoju. Wszystko się zmienia, gdy zaczyna budować się kolej warszawsko – petersburska, stacja kolejowa w Łapach i warsztaty kolejowe. Kolej przeprowadzono w 1864 roku przez Łapy Barwiki, które zostały rozdzielone torem kolejowym na dwie części.

Od strony północnej zostały cztery wsie: Łapy Barwiki, Liśniki, Goździki i Zięciuki; od strony zaś południowej zostały inne osiem Łap, należące do parafii Poświętne.

Do tworzących się warsztatów kolejowych przybywało coraz więcej rzemieślników i robotników, którzy początkowo mieszkali w sąsiednich wioskach, a potem z biegiem czasu budowali własne domy na pustych wówczas terenach.

W Łapach gromadziło się coraz więcej ludności, budowano domy, zakładano sklepy, rozwijał się handel, tworzyło się miasto. Wolne place pomiędzy Barwikami, Goździkami, Leśnikami i Bocianami zostały zabudowane i utworzyły jedną całość, zacierając dawne wiejskie granice.

Wkrótce po założeniu stacji kolejowej w Łapach została wybudowana cerkiew prawosławna a Pop zamieszkiwał w Łapach na stałe. Do roku 1900 obszar parafii prawosławnej trudno jest ustalić, ponieważ duchowny

prawosławny obsługiwał kilka cerkwi na tym terenie, które swoich duchownych nie posiadały.

Kaplica w Łapach

Polacy podczas długoletniej niewoli rosyjskiej mieli jedyne oparcie w Kościele Katolickim. Przechowywał on w swoich murach ducha Polskiego i nieskazoną mowę polską, choć za to wielu księży cierpiało w więzieniach lub zginęło na Syberii.

Łapy szybko się rozwijały, lecz nie miały kościoła katolickiego. Do Płonki po błotnistej drodze trudno było wówczas dotrzeć, a do Poświętnego odległość 10 kilometrów wielu odstraszała.

Mysł pobudowania swego kościoła i utworzenia własnej parafii w Łapach powstała między kolejarzami w 1902 roku jak to wskazują zachowane dokumenty. Jednak nie było, komu poprzeć tego projektu, ani pomóc w jego wykonaniu. Wręcz przeciwnie, trudności okazały się niezwykłe.

W roku 1905 carski „ukaz” tolerancyjny pobudził Łapy na nowo do starania się o własny kościół. Wtedy nie tylko ożyły pragnienia, lecz powstała zdecydowana wola budowy.

W tym czasie wikariuszem w Płonce był Ks. Dr. Władysław Namietko, kapłan gorliwy i energiczny, który widział i rozumiał duchowe potrzeby Łap. Pod jego kierownictwem powstaje w Łapach komitet budowy kaplicy, jako filii Płonkowskiej.

Biuletyn duszpasterski Parafii pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła w Łapach

tel. 85 715 27 40

Adres: ul. 3 – maja 8

NR. Rachunku Bankowego BS Łapy – 53 8081 0009 0002 1092 2000 0010

Kancelaria Parafialna czynna od poniedziałku do soboty oprócz świąt i niedziel w godzinach 8.00–9.00 i 16.00–17.00

